

O!PŁOTKI



ZIMA 2008/09
NUMER - OKOLICZNOŚCIOWY

GAZETA DLA UCZESTNIKÓW ZAJĘĆ POZASZKOLNYCH



„Wstępniak chlebowy”

„Chleb jest od wieków symbolem życia, niebiańskiego pokarmu, przymierza z Bogiem i ludźmi, gospodarności, sytości i polskiej gościnności... i dlatego wszystkie organizowane przez Fundację „Gębiczyn” zajęcia w minionym roku związane były właśnie z nim.

Z okazji zakończenia projektu edukacyjno-kulturalnego „Dla ciała i ducha, czyli chleb z masłem i bułką z miodem”, oddajemy w ręce czytelników okolicznościowy numer O!Płotków, w którym znajdują się reminiscencje z zajęć w Gębiczyńskim Gnieździe, a także garść sprawdzonych porad pedagogicznych dla dzieci i rodziców. Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparciu Kancelarii Prezydenta RP i Samorządu Gminy Czarnków, ponad 1200 dzieci i młodzieży oraz 700 dorosłych mogło skorzystać z zajęć i imprez zorganizowanych w ramach „chlebowego” Projektu który... stanowił kontynuację realizowanego przez Fundację „Gębiczyn” od lat cyklu „Wywiedzione z ziemi”, popularyzującego materiały pochodzenia naturalnego jako tworzywo artystyczne. W tym przypadku było to drewno, z którego uczniowie Liceum Plastycznego im. Kenara z Zakopanego pod kier. art. rzeźb. Andrzeja Mrowcy wykonali rzeźby nawiązujące tematycznie do symboliki chleba. Tworzywem był także chleb we własnej postaci, służący jako: pokarm dla ducha (wiedza o jego symbolice, kolorystyce, historii, wierzeniach ludowych) i ...ciała, czyli gotowanie i smakowanie stawy na bazie mąki, wody i soli. Wiele grup piekło także pyszny pszenny chleb z dodatkami. Zatem, smaczno!!!

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć, które choć nie zastąpią zapachu zupy chlebowej i świeżego pieczywa, to chociaż „w pigułce” pokażą, jak wiele dobrego się działo.

Mamy nadzieję, że zarówno młodzież, jak rodziców i nauczycieli, zainteresuje dwugłos w sprawie dzieciaków w sieci, dlatego zdecydowaliśmy się na przedruk sporych fragmentów wybranych z literatury i prasy. Dwugłos tworzą materiały: „SIECIAKI” i „Rodzice, bądźcie wnikliwi i nie bójcie się powiedzieć „nie”. Zapraszamy do wyrażenia swojej opinii na: gębiczyn@interia.pl. Najciekawsze opinie i wnioski nagrodzimy!

WAŻNE WYDARZENIA 2008

- Gotowaliśmy zupę chlebową z młodzieżą z Litwy
- Rzeźbiliśmy i biesiadowaliśmy z młodzieżą z Zakopanego.
- Przybyło dużo ślicznych i mądrych maluchów z okolicznych miejscowości, na zajęcia językowe i plastyczne.
- Wykonaliśmy sto aniołków chlebowych, które pofrunęły wraz z życzeniami od dzieci uczestniczących w zajęciach, do wszystkich ambasadorów rezydujących w Polsce.
- Zdobyliśmy Nagrodę Główną Ministra Edukacji Narodowej w konkursie „Otwarta Szkoła” wspólnie z gębickim Gimnazjum! Gratulujemy sobie wzajemnie!
- Nie zdobyliśmy kilku dotacji, na które bardzo liczyliśmy, w tym, od Kuratora Wielkopolskiego. Ubolewamy, bo tyle jest jeszcze do zrobienia!
- Zepsuł nam się piec i zadymiliśmy zarówno dzieci jak i rodziców.

SPRAWY OSOBOWE W ROKU 2008

- Nasze wieloletnie pracownice panie Iwona Zalewska i Joanna Bartol ukończyły studia magisterskie i nadal z nami współpracują.
- Pani Joasia ponadto urodziła śliczną córeczkę. Cieszymy się razem z nią!
- Pan Bartłomiej Rakowicz po uzyskaniu stopnia magistra, jak dawniej dowcipnie i życzliwie ćwiczy język angielski z uczestnikami naszych zajęć stałych.
- Pani lic. Magdalena Chyży stała się ulubienicą dzieci, które uczą się języka niemieckiego. Bardzo nas to cieszy.
- Zyskaliśmy nową fachową siłę od zajęć plastycznych, smakowych i wielu działań społecznych – panią Magdę Wiśniewską-Napierałę. Mamy nadzieję, że zagości u nas na dłużej.
- Dobrym duchem Fundacji stała się wesola i życzliwa wszystkim dzieciom i rodzicom Pani Lidia Kaźmierczak. Ufamy, że rozbawi każdego... i starego i młodego!

W NUMERZE

„SIECIAKI”	str. 2
„RODZICE, BĄDŹCIE WNIKLIWI I NIE BÓJCIE SIĘ POWIEDZIEĆ „NIE”	str. 3
„O NIEBIE, O CHLEBIE”	str. 4/5
„OTWARTA SZKOŁA”	str. 6
„ZAKOŃCZENIE PROJEKTU”	str. 7
„KONCERT, KONCERT”	str. 7
„PISANE DO SZUFLADY”	str. 8
„CIOTKA DOBRA RADA”	str. 8

„TRZY PRYMUSKI”

Iwonka Albin mieszka w Komorzewie i uczestniczy we wszystkich zajęciach fundacyjnych od 3 roku życia. Działa w szkole i Parafii. Bierze udział w konkursach i pilnie uczy się obcych języków. Jest odważna i pewna siebie.

Agnieszka Just, również mieszka w Komorzewie i od wielu lat jest aktywną i solidną uczestniczką zajęć w Gębicyńskim Gnieździe. Kiedyś bardzo wstydliwa, teraz cicha, poważna i dojrzała ponad swój wiek. Można na nią zawsze liczyć.

Paulinka Jurga z Gębicyzna, kiedy miała trzy latka odważnie malowała aniołki z masy solnej. Niektóre całkiem na czarno, z czego dzisiaj się śmieje. Wesola, zawsze skora do działań społeczno-artystycznych w swojej wiosce. Bierze udział w wielu konkursach szkolnych i pozaszkolnych. Nie ma tremy kiedy występuje przed ludźmi. Lubi i umie się uczyć.

Najdłuższym stażem na zajęciach językowych, w chwili obecnej, może się poszczycić gimnazjalista Dawid Albin. Uczestnik kursów pamięci i szybkiego czytania ze zrozumieniem. Rzadko opuszcza zajęcia, ale chodzi swoimi drogami i nie pozwala zrobić sobie zdjęć.



SIOTKA DOBRA RADA

„Z notatnika moderatora zajęć pozaszkolnych”:

Wniosek pierwszy:

- Brak umiejętności szybkiego czytania ze zrozumieniem.

W każdej grupie, bez względu na wiek, bardzo dobrze czyta jedno lub dwoje uczestników zajęć, pozostali potrzebują sporo czasu na zapoznanie się z nowym tekstem lub zgola sylabizują. Wieje grozą!

Przypomnienie: Dziecko kończące klasę III powinno płynnie czytać, rozumiejąc tekst! Świetne rezultaty daje wspólne czytanie z rodzicami lub z kolegami na lekcji. Każdy, na przykład, jedno zdanie lub jeden wyraz!!! Ćwiczmy wtedy pamięć, uwagę i koncentrację, czyli to co tygryski lubią najbardziej... No może nie tygryski, ale nauczyciele z pewnością.

Wniosek drugi:

- Żenująco mały zasób słów.

Zwykle nie udaje mi się ta część zajęć, w której odbywa się swobodna dyskusja na zadany temat oraz konieczność wyartykułowania przez uczestników samodzielnej opinii np. o ekspozycjach na wystawie lub roli chleba w życiu człowieka. Całkiem jakby oczy patrzyły, a nie widziały, uszy słuchały, a nie słyszały, nos wąchał a nie czuł, że o ustach nie wspomnę. Dotyczy to często dzieci starszych i młodzieży w wieku gimnazjalnym. Dzieci przedszkolne i szkolne z klas I – III zaskakują aktywnością i spostrzegawczością!

Przypomnienie: Choć wydaje się, że szkoła jest głównym miejscem nabywania przez dziecko niezbędnych sprawności i miejscem, w którym uczymy się najwięcej, prawda jest taka, że nieformalne uczenie się w domu i na zajęciach pozaszkolnych w znacznym stopniu przyczynia się do zwiększenia kompetencji ucznia. Z amerykańskich badań przeprowadzonych 30 lat temu wynikało, że dzieci z domów inteligentnych przychodzą do klasy I szkoły podstawowej posługując się średnio 2000 słów, dzieci z domów robotniczych znały ok. 1200 słów, a dzieci z rodzin rozbitych i patologicznych ok. 800. Te same badania wykazały niebezpieczeństwo, że nie geny miały bezpośredni wpływ na to zjawisko, a ilość rozmów, zabaw i zajęć proponowanych dzieciom z wyżej wymienionych grup społecznych. Zatem, właśnie w dobie komputerów i Internetu przyda się: więcej wycinanek, chodzenia tip-topami, chwytania lewą ręką za prawe ucho, inscenizacji... samodzielnie wykonanych przez dziecko. Wszystkie te proste działania manualne wpływają bezpośrednio na lepsze pisanie, czytanie, pamiętanie, a w ślad za tym bardziej świadome korzystanie z mediów elektronicznych. Czyli... godniejsze życie.

(Subiektywne opinie wyraziła Alina Wawrzyniak)

PISANE DO SZUFLADY

Pani Gabriela Jarmolińska, mieszkanka Huty jest osobą wrażliwą. Pisze do szuflady od dawna. W jej opowiadaniach, w które od czasu do czasu wkradają się rymy, mieszają bohaterowie bajek, krasnale, zwierzątka, przedmioty... Wszyscy przeżywają swoje bardzo ludzkie problemy, na które lekiem jest moral zawarty w każdym tekście. Publikujemy dwa sympatyczne wierszyki, które można wykorzystać, na przykład, w teatryku amatorskim...

„Filizanka”



Porcelanowa filizanka, co jedna z kompletu została, Trochę niezadowolona, wciąż szeptem narzekała: -Jestem chora niesłuchanie, ciągle kawa na śniadanie. Doprowadzą mnie do ładu i już czekam do obiadu. Zanim mnie dopadnie drzemka, czyjaś ręka po mnie sięga. I wlewają i wlewają, to herbatę, to kakao, Potem odkładają, myją no i dalej ze mnie piją! I tak w kółko drodzy moi, bardzo mnie to niepokoi. Ja zmęczona bardzo jestem... taka stara... wciąż pracuję I naprawdę źle się czuję. Aż tu cukierniczka nóżką utraciła Fili... uszko. Filizanka nadal stała, ale cała obolała. Długo stała... stała... stała i czekała... wciąż czekała, Czy ją wreszcie ktoś użyje i herbatkę z niej wypije? Przecież jestem tylko jedna, wyjątkowa i potrzebna! Tak myślała, kiedy nagle siadła na niej mała muszka, - Po co komu filizanka, która wcale nie ma uszka?!

„Ślimak”



Ślimak nudne życie ma,
Nie na darmo nazwa ta.
Jak się ślimak rozślimaczy,
Doprowadza do rozpacz.
Nigdzie w porę on nie zdąży
Bo mu domek bardzo cięży
Nosi domek, moi mili
By się schować w każdej chwili,
Ale nie pasuje mu,
Chodź z domkiem tam i tu.
Zmaga ślimak się z swym losem
Zawsze domek ma pod nosem...
Kiedyś dom swój chciał posprzątać,
W wszystkie kąty pozagłądać
Ale w tym przeszkoda ta,
Że na karku domek ma.
Ciągnie, wlecze go za sobą
Idąc trawą, polną drogą
Lecz gdzie tylko się nie ruszy
Z sobą domek dźwigać musi.
To już widać dola taka.
Los obdarzył tak ślimaka.

Ciekawostka

Czy wiecie, że sławny chleb prądnicki miał 76,2 cm średnicy, 24 cm grubości i ważył 15 kg!

Sławny chleb prądnicki

A to idzie z łaski Boskiej
Chleb prądnicki, chleb krakowski!
By u wozu przednie koło
Toczy się do dom wesolo,
Święć się, wielki Boże, w niebie!
A na ziemi, polski chlebie!
Tobą się kmięć obdzielili
Od niedzieli do niedzieli
Pierwszy kąsek dla matusi
Przewybornej wart gębusi -
A dla dziatwy kąsek drugi,
Nuże w koło stańcie sługi,
Święć się, wielki Boże, w niebie!
A na ziemi, polski chlebie!

„Z notatnika trenera pamięci”:

Dla nikogo nie powinno być tajemnicą, że najszybciej i najwięcej wiedzy przyswajają dzieci do 6 roku życia!

Dzieje się tak z wielu powodów:

- Dzieci poznają świat wszystkimi zmysłami, muszą coś obejrzeć, powąchać, posmakować, dotknąć i dopiero posłuchać,
- Zadają setki pytań zanim zrozumieją problem i uzyskują satysfakcjonującą odpowiedź. (DLACZEGO PÓŹNIEJ TAK BOIMY SIĘ PYTAĆ?)
- Nie boją się zepsuć zabawki, dlatego nie straszny im komputer czy telefon komórkowy,
- Kojarzą swobodnie fakty, łączą informacje z różnych źródeł, zaskakują nas nieograniczoną pojemnością małych mózgów, (DLACZEGO PÓŹNIEJ CZĘSTO TRACIMY TE CENNE UMIEJĘTNOŚCI?)
- Widzą i mówią oczami (JAKIE TO PROSTE!)

Jako doświadczona, ale nadążająca za wyzwaniami współczesności pedagoga i trenerka pamięci ubolewam, że w programach szkolnych, na studiach i kursach nie ma przedmiotów, które uczyłyby jak się uczyć, by otrzymywać nie tylko dobre oceny, ale przede wszystkim czerpać radość z nauki i zatrzymywać potrzebną wiedzę w pamięci.

Efektywną i skuteczną pamięć obrazową zastępuje męcząca i często przekraczająca możliwości wielu uczniów pamięć logiczna. Konsekwencją są kłopoty:

- z szybkim i poprawnym czytaniem,
- z wysnuwaniem własnych wniosków,
- z wyszukiwaniem potrzebnych informacji z większej całości,
- z wyrażaniem i nazywaniem uczuć i emocji,
- z gramatyką i ortografią (znamy regułki, ale źle piszemy i to wcale nie musi być dysortografia, dysgrafia i inne dys...),
- z nauką języków obcych,
- z przedmiotami ścisłymi (i to niekoniecznie jest dyskalkulia).

Nie ma prostych przepisów dla każdego. Są przecież przypadki indywidualne, ale mam proste rady dla wszystkich dorosłych i dla dzieci:

Systematycznie, podkreślam: systematycznie, 5 do 10 minut dziennie wykonywać ćwiczenia uruchamiające fantazję i wyobraźnię, czyli bulanie w obłokach na wybrany temat. Każdego dnia zwiększać ilość przykładów, motywując mózg do lepszej zabawy, a tym samym wydajniejszej pracy.

Uczniowie! Bawcie się pamięcią w każdym miejscu, sami, z przyjaciółmi, rywalizujcie i wygrywajcie, twórcie własne gry i kody. Na żywo i przez media.

Nauczyciele!

Poświęćcie 5 cennych minut na początku lekcji na zabawowy trening mózgowy, czyli rozgrzewkę pamięci. Przyniesie to zaskakujące efekty. Przykłady ćwiczeń bierzcie z życia i aktualnych sytuacji.

Rodzice! Ćwiczcie z dziećmi przy każdej domowej okazji i w każdym pomieszczeniu domu, mieszkania. – Co w kuchni jest czerwone, okrągłe, smaczne, słone, gorzkie? – Co w łazience jest kwadratowe? Co wczoraj stało w innym miejscu? - Znajdź w domu najmniejszą książkę... i tak dalej... i tak dalej.

Ćwiczcie na drodze, przy kawie z ciastem, przy obiedzie, przy sprzątaniu, w domu, stodole i na podwórku! Zaskocz Was rezultaty tej pozornej zabawy. Poczujecie jak odblokowuje się Wasza pamięć, zaczniecie szerzej patrzeć i więcej dostrzegać. No to zaczynamy od zaraz:

Zadanie 1.

Co wokół nas jest naprawdę:

a/ żółte, zielone, białe....

b/ słodkie, kwaśne, słone....

c/ wesole, złe, smutne, pocieszne?

Tylko nie poprzestańcie na kilku przykładach!!! Męczcie pamięć, ciągnijcie temat nawet przez kilka dni... Zobaczycie, ile wiecie, a o tym nie wiedzieliście!

Zadanie 2.

Jakie: a/ rzeczowniki rozpoczynają się na literę s, w, o...
b/ czasowniki mają przedrostek za-, pod-, wy-...
c/ przymiotniki określają złość, radość, rozczerowanie?

Zadanie 3. (w domu, ogrodzie, lesie...)

Gdzie ukryły się: a/ litery

b/ cyfry

c/ kształty? (określić jakie lub szukać

dowolnych i opowiedzieć o nich)

Bogumiła Cybulska

Ze słowniczka

Słowo „CHLEB” w różnych językach:

BREAD	-	Angielski
CHUBS	-	Arabski
MIAN BAO	-	Chiński
CHLĚB	-	Czeski
LEIB	-	Estoński
PAIN	-	Francuski
LECHEM	-	Hebrajski
PAN	-	Japoński
DUONA	-	Litewski
BROT	-	Niemiecki
CHLEB	-	Rosyjski, białoruski, serbski
CHLIEB-	-	Słowacki
BRÖD	-	Szwedzki
KENYÉR	-	Węgierski
PANE	-	Włoski

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE PROJEKTU



Pan Prezes Stefan stroi instrument, a Pani Alina zapali wkrótce światełka pokoju



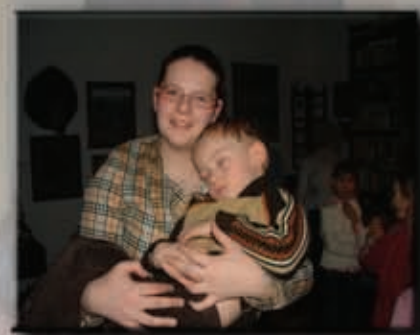
„ - Witamy gości chlebem i solą oraz bułką z miodem”



Wszystko pod czujnym okiem rodziców



„Zapachu świeżo upieczonego chleba nie sposób zapomnieć”



„Śpij, Maleńki, śpij... Marta zawsze znajdzie czas dla małych dzieci”



Pan Wójt Edward Kulesza składa dzieciom i pracownikom Fundacji gratulacje i życzenia na Nowy Rok



Rozbrzmiewają kolędy po polsku, angielsku i niemiecku



a telewizja kręci...

KONCERT, KONCERT, KONCERT...



Chór męski Harmonia pięknie śpiewał kolędy w gębicyńskim kościółku, a potem ugoszczony został przez panie z Koła Gospodyń. Było wzniośle i wzruszająco.

„Chleb z solą – znak i hasło zgody”

„Chleb, piwo i świca zdoją szlachcica”

„Chleba dorabiać się trzeba”

„Daj Boże chleb, a ja zęby znajdę”

„Do chleba i nieba sto cnót człeku trzeba”

„Gdzie chleb twardy, tam sługa hardy”

„Jaki chleb taka skórka, jaka matka taka córka”

„Kto ma chleb ten ma wszystko”

„Kto na ciebie kamieniem ty na niego chlebem”

„Na czarnej roli biały chleb się rodzi”

„Z tej mąki chleba nie będzie”

„Ziarnko do ziarnka, aż zbierze się miarka”

„Za chlebem ciało woła, nawet przez usta Apostoła”

OTWARTA SZKOŁA

Za współpracę z Gimnazjum w Gębicach otrzymaliśmy Nagrodę Główną od Ministra Edukacji Narodowej, w obszarze: „Wsparcie uczniów o szczególnych potrzebach edukacyjnych”



Z księgi przysłów...



Przysłowia, których uczestnicy zajęć najchętniej uczyli się na pamięć

- „Aż miło na duszy, jak świeży chleb puszy”
- „Biedna to kraina, gdzie chleb się kończy, a kamień zaczyna”
- „Chleb cudzym nożem krajany – niesmaczny”
- „Chleb i woda nie ma głoda”

I O CHLEBIE

zatrzymane w kadrze

ZAJĘCIA
EDUKACYJNO
- KULTURALNE



„Rozpoczęcie zajęć w deszczu”



„...i już w ciepłym domku, poznajemy wiedzę o chlebie”



„wszystko w kolorze chleba”



„Pani Bogusia ćwiczy pamięć i ...uwagę”



„Aniolki chlebowe”



„Piękne jak malowanie”



„studujemy przepis na racuchy”



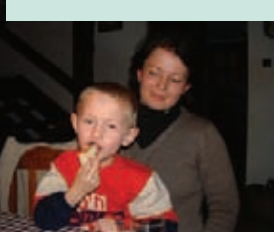
„Gotowe ciasto mieszamy z jabłkiem...”



„smażymy”



„Angielski dla ducha”



„Kromka chleba dla ciała”



„i posypujemy cukrem pudrem”



„Wszystkie składniki znikają w termomixie”



chłopaki nie płaczą



tylko gotują



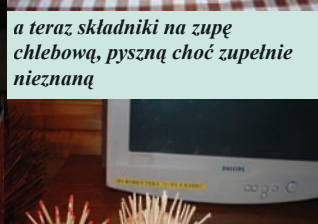
„Pan Bartek przygotowuje zadanie z angielskiego i... plastyki



...a dzieci wykonują zadane ćwiczenie”



Goście z Litwy i gimnazjaliści z Kuźnicy Czarnkowskiej pieką pyszny pszenny chleba



a teraz składniki na zupę chlebową, pyszną choć zupełnie nieznaną



Pyszne dodatki do zupy



ćwiczenie na schodach



„i odbierają nagrody”



rozpoznajemy kolorystykę chleba



a z bułek tworzą kosmiczne stworki



aż anioły się dziwią



Poznajemy historię i symbole związane z chlebem oglądając poplenerową wystawę rzeźb

zaraz będzie nowoczesne gotowanie

„...Zajęcia były inspirujące i bardzo ciekawe. Mogliśmy spędzić czas wśród pięknej przyrody i spotkać wspaniałych ludzi.... Jesteśmy ogromnie wdzięczni.”- Kl. II ze Szkoły Podstawowej w Gębicach.

„...Czas spędzony w Fundacji był maksymalnie wykorzystany na naukę podczas zabawy” - Kl. I, Szkoła Podstawowa w Gębicach.

„Bądź jak światło, które wędruje przez noc i po drodze zapala zgasłe gwiazdy” Wszystkim Pracownikom Fundacji „Gębiczyn” słoneczne życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej składa klasa „O” z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Trzciance.

„Serdeczne podziękowania za niecodzienne przybliżenie wiedzy o przyrodzie i chlebie, ćwiczenie zmysłów i umysłów i miłą atmosferę...” Uczniowie i opiekunowie z Zespołu Szkół w Ludomach.

„Najlepszym być – to trud, Sukces nie spadnie sam z nieba

Przecież to żaden cud, sukces wypracować trzeba.... Dziękujemy za pomoc w drodze do osiągnięcia sukcesu w przyszłości” Sześciolatki z Ryczywołu z Panią Wychowawczynią i Mamami.

„Dom pełen tajemnic , niespodzianek i przyjaznych ludzi. Dzień pełen radości i twórczych działań i pomysłów jak bawić się ucząc jednocześnie. Zabraliśmy stąd BLASK!” Uczniowie klasy III Szk. Podst. w Budzynie

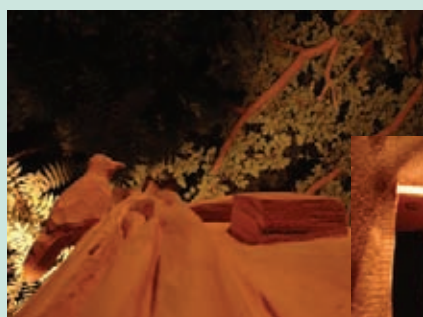
„Aby cieszyć się szczęściem, trzeba je dzielić”. Za radość współpracy dziękują uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Gębicach z Wychowawcą.

„Dziękujemy za okazane nam serce, za wspaniałą atmosferę, za chwile prawdziwej radości, moc pozytywnych emocji na rzecz integracji naszej grupy i cudowny zapach chleba”. Chłopcy z grupy VII Internatu Szkoły Specjalnej w Pile.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy odwiedzić to wyjątkowo piękne miejsce i poznać ludzi z pasją... Chcielibyśmy tu wracać”... Nauczyciele i dzieci z Zespołu Edukacyjno-Terapeutycznego Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzciance.

I O NIEBIE

PLENER RZEZBIARSKI



*Dom-karmnik,
miejsce pewne
i prawdziwe*

*Z symboliką chleba nieodłącznie
związane są ptaki, choć ani sięją,
ani orzą, ale przecież zbierają.*



*„Głęboki namysł
i... działanie”*



*„Można chwycić dłuto
i samemu poprobować,
to wcale niełatwe.*

*„Kolejny raz witamy gości
z Zakopanego”*



*„Rzadka chwila relaksu.
Kierownik Pleneru
uwielbia lody”*



*Zwiedzanie „kręgu
europejskiego”, który
tworzyli przed laty ich
koledzy.*



„Faza projektowania”

*„Pan Profesor Andrzej, Pan Prezes
Stefan i Pan Miecio zastanawiają
się wraz z autorką rzeźby, co
zrobić, żeby ptak w ptaku ładnie
się obracał. Praca nazywa się
„Macierzyństwo”*



*„...a po lodach
ciężka praca”*



*„Najtrudniejsze jest korowanie
wielkich drewnianych pni”*



*„i praca na
wysokościach”*



*„Konik Kuba wita
dziewczę z gór”*



„Silna grupa pod Aniołem”

„Ubieranie ptaka”

**MIŁE
SŁOWA
Z KRONIKI
2008**

„Pochmurny, deszczowy poniedziałkowy poranek spędziliśmy w Fundacji „Gębiczyn”. Nikt nawet nie zauważył kaprysów pogody. Tu przez cały czas świeciło słońce na naszych twarzach, a jeśli padał deszcz, to jedynie deszcz wiadomości, który obficie zraszał nasze umysły! Zwiedziliśmy ekspozycję rzeźb poznając symbole związane z chlebem, poznaliśmy historię i tradycje wypieku chleba, piekliśmy racuchy, które wyglądały jak pradawny chleb i gotowaliśmy pyszną zupę chlebową. Przy okazji ujawniały się nasze talenty kulinarne...Serdeczne podziękowania dla wszystkich instruktorów za stawę dla ducha i ciała”. Uczniowie klasy II c, Publicznego Gimnazjum w Gębicach, wraz z wychowawczynią Arletą Mądrowską.

„Uczniowie klasy III serdecznie dziękują za wspaniałe zajęcia i niezapomniane przeżycia. Dziękujemy z a ciepłe przyjęcie i domową atmosferę. Przemile Panie pozostaną na zawsze w naszych sercach” – Uczniowie kl.IIIa Szkoły Podstawowej Nr 2 z Trzcianki.

„Serdecznie dziękujemy za wspaniałą przygodę, która była nie tylko spotkaniem z chlebem, naszym powszednim, ale też podróżą w głąb siebie i odkryciem naszych lepszych stron...Zabawa, rozmowy o chlebie i niebie, ćwiczenia pamięci pozwoliły na rozbudzenie naszej wyobraźni”- Kl. I b z Publicznego Gimnazjum w Gębicach, z wychowawczynią Edytą Kleige.

I PRZECIŃ



**„Rodzice,
bądźcie wnikliwi
i nie bójcie się
powiedzieć „nie”**

Nie wszystkie zabawy kształcą. Dzieci znajdują przyjemność w wielu czynnościach, które nie doskonalą żadnych umiejętności. Na przykład oglądanie telewizji może być dla dziecka atrakcyjne, ale warto pamiętać, że tylko niektóre programy poszerzają horyzonty intelektualne. Większość wręcz otępia i zachęca do zalegania na kanapie i ograniczenia zainteresowań do zabawek i przekąsek. Niektóre gry komputerowe pomagają rozwinąć rozmaite umiejętności, na przykład uczą podstaw czytania i pisania oraz zaznajamiają z układami przestrzennymi, jednak inne gry są tak monotonne, że działają wprost hipnotyzująco.

Niektóre dzieci tak bardzo lubią gry komputerowe, że nie wystarcza im czasu na nic innego i nie rozstają się np. z telefonem komórkowym, który dawno już przestał służyć do porozumiewania, a stał się nieodłącznym gadżetem. Nie wahajcie się, powiedzieć „nie” i zabronić dziecku, bez względu na wiek, spędzania czasu w ten sposób. Takie gry są wręcz szkodliwe. Promują idee antagonizmu i konfliktu, a nie przyjaźni i kooperacji. Stępują wrażliwość na strach i promują gwałtowne, a nawet agresywne zachowanie.



Szkoda, Drodzy Rodzice, że nie możecie w czapkach niewidkach znaleźć się na chwilę w szkole podczas przerwy i zobaczyć co robią wtedy dzieci małe, średnie i duże... Może zatem Wasze przewodnictwo ma ogromne znaczenie, nawet w przypadku zabawy. Gdy nauka i zabawa idzie w parze, powstaje naprawdę wybuchowa mieszanka, w której stworzenie zawsze warto włożyć trochę wysiłku... Szkoły często redukują czas przeznaczony

na przerwy, eliminują element zabawy, zwracając jedynie uwagę na zachowaniu jakiegoś takiego porządku i ładu. „To z pewnością powód do wstydu, bowiem zarówno dzieci jak i młodzież nabywają bezcennych umiejętności, bawiąc się z rówieśnikami”...

na podstawie książki Deborah Stipek i Kathy Seal. „Jak nakłonić dziecko do nauki”, Wwa 2002.

Oprac. Magda Wiśniewska Napierała



ZA...

Z Onetu wzięte:



„Sieciaki”



dorosłych nie uznają logiki tradycyjnych mediów, polegającej na przekazie jednokierunkowym.

„Sieciowcy to pierwsze pokolenie globalne. Bystrzejsze, szybsze i bardziej tolerancyjne wobec różnorodności niż generacja ich poprzedników” - pisze kanadyjski badacz.

...Innowacyjność to naturalny stan mentalny dzieci, jedna z ośmiu cech wyróżniających to pokolenie. Poza tym ceni ono sobie szybkość, lubi rozwiązywać problemy metodą daję przestrzeń Internetu. To ona także zapewnia kontrolę nad światem – dzieci nie są biernymi konsumentami lecz **prosumentami** – aktywnie współtworzą produkty i usługi, tak, by optymalnie pasowały do osobistych gustów i nie rozumieją jak ich rodzice mogą pochłaniać zuniformizowaną, przetrą papkę dostarczaną przez medialne korporacje.

Celem poszukiwań innego zespołu badaczy, złożonego z wybitnych socjologów, medjoznawców i antropologów było zrozumienie jak dzieci i młodzież korzystają z nowych mediów: jak się uczą, jak zmienia się ich komunikacja intymna.

Badacze pokorzą żyli, że nieznają obiektu swoich badań i postanowili potraktować dzieci i młodzież jak nowo odkryte plemię. Dlatego sięgnęli po etnograficzną metodę badawczą i przez trzy lata przyglądali się dzieciom sieci starając się jak najlepiej zrozumieć ich kulturę...

UWAGA! Rodzice i Nauczyciele!

/przyp. O!plotków/

Okazało się, że można wyróżnić **trzy sposoby wykorzystania nowych mediów** przez dzieci i młodzież. **Po pierwsze**, nowa przestrzeń jest obszarem konstruowania własnego świata poza kontrolą dorosłych (ranking out). Dzieciaki z namętnością prowadzą szeroką działalność komunikacyjną na okrągło esemesując, konwersując za pomocą komunikatorów internetowych, wymieniając się, najczęściej nielegalnymi, plikami muzycznymi i filmami, grając w sieciowe gry komputerowe. Większość dorosłych uważa tę aktywność za stratę czasu, który mógłby być poświęcony na naukę.

Przeświadczenie to prowadzi do działań kontrolnych, polegających najczęściej na zakazach. W szkolnych pracowniach komputerowych zabrania się więc korzystać z komunikatorów, podobnie zachowują

się rodzice w domach, odrywając dzieci od komputerów i pędząc je do książek. Okazuje się jednak, że ta pozornie bezproduktywna komunikacja jest podstawą zjawiska peer learning – koleżeńskie uczenie się. Młodzi ludzie rozmawiając ze

nowych mediów – specjalizacja. Wiele sieciaków odkrywa, że ma talent, że jest ekspertem w jakimś obszarze... Każda pasja ma w cyberświecie swoje odwzorowanie w postaci wyspecjalizowanych serwisów integrujących wspólnoty eksper-

**SIECIAKI LEPIJ NIŻ DOROŚLI ROZUMIEJĄ,
ŻE RZECZYWISTOŚĆ, DO JAKIEJ BPRZYGOTOWUJE ICH SZKOŁA,
DAWNO JUŻ NIE ISTNIEJE, ŻE WIĘKSZOŚĆ ZAWODÓW, O JAK-
ICH MARZĄ DLA SWYCH POCIECH RODZICE, NIE BĘDZIE ISTNIEĆ
ZA DZIESIĘĆ LAT, A W ICH MIEJSCE POJAWIĄ SIĘ PROFESJE,
KTÓRYCH NAZW DZIŚ JESZCZE NIE ZNAMY.**

sobą opanowują kompetencje potrzebne im do funkcjonowania we współczesnym świecie zupełnie odmiennym od tego, jaki wyobrażają sobie ich rodzice i nauczyciele. Drugi obszar aktywności medialnych dzieci sieci polega na aktywnym eksperymentowaniu... Rozpoczyna się samodzielna twórczość w szyfrowym świecie. Najczęściej przybiera ona proste formy: pretensjonalne blogi, kiepskiej jakości filmiki kręcone za pomocą telefonu komórkowego i publikowane w YouTube montaże prac graficznych i fotografii. Ta właśnie najczęściej marna formalnie jakość amatorskiej, sieciowej twórczości jest podstawą krytyki ze strony dorosłych. Nie dostrzegają faktu, że twórczość ta wymaga najczęściej współpracy wielu osób. W rezultacie kreatywnej kooperacji dzieciaki uczą się podziału pracy i wyrafinowanych norm umożliwiających współdziałanie.

W końcu trzecie pole wykorzystania

ckiej wiedzy. Zaawansowani gracze łączą się w klany, programiści tworzą sieciowe stowarzyszenia, encyklopedyści mają wielką stronę Wikipedii. To świat, w którym nikt nie patrzy na wiek ani na akademickie dyplomy. Liczy się tylko wiedza, ona jest podstawą miejsca w hierarchii sieciowej wspólnoty. Zupełnie inaczej niż w realnym świecie, w którym dorośli pokazują młodym, gdzie jest ich miejsce.

Trzeba mieć odwagę Finów, jak pisze Tapscott, by odwrócić role, zatrudniając uczniów do przekazania swym nauczycielom brakującej im wiedzy. Bez tej odwagi powszechna edukacja, wynaleziona jako najważniejszy instrument modernizacji, staje się największym hamulcem rozwoju”

*Wybór fragmentów,
wytyłuszczenia i podkreślenia
– Stefan Wawrzyniak*



„Kanadyjski badacz Internetu Don Tapscott ogłosił w 1998 roku narodziny Pokolenia Sieci (Net Generation) i stwierdził, że zaczyna dorastać pokolenie, dla którego podłączony do Internetu komputer jest naturalnym środowiskiem życia, tak jak dla pokolenia ich rodziców telefon stacjonarny i telewizor. Ci, o których badacz mówił właśnie dorośli i nawet sięgają po władzę. W ubiegłym roku Tapscott stwierdził, że pokolenie sieci stanowi już zamkniętą formację (badania przeprowadzone na młodzieży w 12 krajach) „Kim są N-Geners, sieciowcy, czyli po prostu nasze dzieci?”

Czy rzeczywiście czas spędzany w sieci poświęcają pornografii? Czy są głupszy od nas, bo zamiast uczyć się na pamięć faktów wymaganych przez szkołę, polegają na wyszukiwarce Google? Czy są społecznymi indywidualistami przyklejonymi do klawiatur swych komputerów i komórek? A może są złodziejami nielegalnie kopiującymi utwory muzyczne i filmowe. Albo są apolitycznymi cynikami bo nie zapisują się do partii i organizacji społecznych ani nie czytają gazet?

Dzieci sieci (sieciaki) różnią się zasadniczo od swoich rodziców. Rzeczywiście, nawet jeśli oglądają telewizję, to często z klawiaturą komputera lub komórka w ręce, by na gorąco komentować i dyskutować z kolegami za pomocą internetowych komunikatorów, esemesów lub mikrologów. W przeciwieństwie do

